

CAMERIMAGE

INTERNATIONAL FILM FESTIVAL OF THE ART OF CINEMATOGRAPHY

Bydgoszcz, 02.10.2018

Szanowni Państwo,

w imieniu Fundacji Tumult – organizatora Festiwalu Camerimage, dziękuję kandydatom na urząd prezydenta miasta Bydgoszczy za ich odpowiedzi na pytania, które zadałem w liście otwartym z dnia 5 września b.r. Odpowiedzi otrzymaliśmy od Panów: Tomasza Latosa, Marcina Sypniewskiego i Rafała Bruskiego. Ponieważ niemal wszystkie bydgoskie media opublikowały te listy, pozwolę sobie na krótkie ich skomentowanie.

Pragnę podkreślić, że zwracając się do kandydatów z pytaniami, miałem na uwadze dobro Festiwalu i znaczenie tego wydarzenia dla Bydgoszczy i jej mieszkańców. Camerimage gości w Bydgoszczy od 8 lat. Przez ten czas Festiwal stał się kulturalną wizytówką Miasta i przynosił konkretne korzyści finansowe dla samorządu i miejskiej społeczności.

- Jest oczywiste, że Festiwal promuje Bydgoszcz na świecie. Wszelkie środki przeznaczone na promocję Festiwalu są *de facto* środkami promującymi Bydgoszcz. W 2017 roku wyniosły one 1 mln złotych i zostały wydane w większości na różnego rodzaju kampanie medialne na całym świecie.
- W tym samym roku organizatorzy Camerimage wydali 1,85 mln złotych w bydgoskich instytucjach i firmach. Na sumę tę składają się koszty wynajmu obiektów, usług, pracy. Sumując te dwie kwoty można założyć, że Camerimage z nawiązką oddawał Bydgoszczy kwotę, którą Miasto weń inwestowało.
- Festiwal gromadzi ogromną liczbę gości z Polski i ze świata w martwym turystycznie sezonie (rocznie jest to kilka tysięcy osób, z czego połowa to goście zagraniczni, zostający w Bydgoszczy co najmniej jedną dobę).
- Festiwal zapewnia przychód dla lokalnych przedsiębiorców, w szczególności dla hotelarzy, taksówkarzy, właścicieli sklepów i restauracji. Od 2010 roku goście festiwalowi pozostawili w Bydgoszczy ponad 36 mln złotych.
- Festiwal wywołuje również spontaniczny szum medialny, który przez cały rok promuje Bydgoszcz. Zapowiedzi wydarzeń Camerimage, relacje telewizyjne, radiowe czy prasowe oraz posty gości festiwalowych to tysiące medialnych doniesień o bardzo dużej wartości promocyjnej. Tylko w latach 2016 – 2017 Festiwal Camerimage przyniósł Bydgoszczy korzyści promocyjne wyceniane przez wyspecjalizowane agencje monitoringu mediów na ponad 50 mln zł.

Mając na uwadze znaczenie Festiwalu dla Bydgoszczy, kandydat na Prezydenta powinien być szczególnie zainteresowany utrzymaniem tej imprezy w mieście i zapewnieniem jej warunków do rozwoju.

Konkretnie zapewnienie w tej kwestii złożył Pan Tomasz Latos, wskazując na konieczność powrotu do rozmów z organizatorami i utrzymania poziomu finansowego wsparcia Miasta w wysokości nie mniejszej niż w latach 2010 – 2017. Takie wsparcie pozwala na utrzymanie stabilności działań organizacyjnych i taką realizację Camerimage, która pozwoli utrzymać korzyści dla Bydgoszczy w wysokości około kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. Pan Tomasz Latos potraktował nas jak ważnego dla Bydgoszczy partnera, z którym trzeba rozmawiać także o rozwoju infrastruktury festiwalowej na Placu Teatralnym. Tak traktują organizatorów festiwali burmistrzowie takich miast na świecie jak Berlin, Cannes, Wenecja czy Toronto.

Deklarację rozmów o przyszłości Camerimage w Bydgoszczy złożył także Pan Marcin Sypniewski. Niestety, nie odniósł się on jednak do kluczowego zagadnienia z punktu widzenia organizacji Festiwalu, jakim jest poziom finansowego zaangażowania Miasta. Jednocześnie zaproponował zmianę nazwy Festiwalu na „Bydgoszcz Camerimage”. Jest to propozycja ciekawa, ale wymaga od miasta poczynienia bardzo dużych nakładów na infrastrukturę festiwalową, tak jak czynią to miasta kojarzone z festiwalami - Berlinale, Cannes Film Festival, Venice Film Festival, Toronto Film Festival. Miasta te ponoszą także większość wydatków organizacyjnych tych festiwali. Dla przykładu miasta Berlin czy Cannes dofinansowują festiwale budżetem kilkunastu milionów euro rocznie i zapewniają ogromne wsparcie logistyczne.

List Pana Rafała Bruskiego wywołuje największe emocje i budzi największe wątpliwości. Utwierdza nas w przekonaniu, że kandydat na Prezydenta nie traktuje Festiwalu po partnersku. Z treści listu oraz innych wypowiedzi kandydata na Prezydenta może wynikać, że Festiwal jest roszczeniowym petentem, który musi konkurować o miejsce w kalendarzu miejskich imprez z festynami i piknikami. Podkreślanie przez Pana Prezydenta, jakoby chciał on Festiwalu w Bydgoszczy „do końca świata i o jeden dzień dłużej”, jest zaś – w świetle decyzji o zmniejszeniu dofinansowania – pustym, retorycznym ozdobnikiem.

Podczas rozmów z Panem Prezydentem w grudniu 2017 roku Fundacja uzgodniła, że będzie organizować Camerimage w Bydgoszczy w latach 2018-2022, a Prezydent Bruski zapewnił zwiększenie wsparcia dla Festiwalu. Jednocześnie Pan Bruski stwierdził, że nie może zapewnić poprawy infrastruktury festiwalowej w mieście i że możemy po 2022 roku przenieść Festiwal tam, gdzie znajdziemy lepsze warunki. Dbając o interes Fundacji i jej dalekosiężne plany podpisany został list intencyjny w sprawie ewentualnej budowy Centrum Festiwalowo-Kongresowego „Camerimage” w Toruniu. Podpisanie listu w żaden sposób nie naruszało uzgodnień dotyczących organizacji Camerimage w Bydgoszczy do 2022 roku. Pan Prezydent Bruski nie dotrzymał uzgodnionych warunków współpracy w latach 2018-2022. Nie dotrzymał danego publicznie słowa.

Na wniosek Pana Bruskiego obniżono dofinansowanie organizacji Festiwalu przez Bydgoszcz o 80%. Pan Bruski nie wyraził także zgody na to, by organizatorzy Camerimage mogli wyjaśnić tę sprawę na posiedzeniu Rady Miasta. Cynizmem jest wskazywanie przez Pana Bruskiego, że decyzję o obniżeniu wsparcia dla Festiwalu podjęła Rada Miasta w sytuacji, gdy większość w niej ma jego partia.

Pomimo wielokrotnych prośb, Pan Bruski przez ostatnie 10 miesięcy konsekwentnie odmawia spotkania z organizatorami Festiwalu. Umowa na organizację Festiwalu w bieżącym roku, która w imieniu Prezydenta Bruskiego została nam przedstawiona przez podległych mu urzędników, zawiera natomiast kuriozalne postanowienie, zgodnie z którym, pod rygorem kary finansowej, Fundacja nie może krytykować działań Miasta. Przedstawiciele urzędu powołując się na polecenie Prezydenta Bruskiego odmówili negocjowania tego zapisu, zmuszając tym samym Fundację do podpisania „niestandardowej” umowy, która wbrew konstytucji RP ogranicza nasze prawo do swobody wypowiedzi.

Władze Fundacji odpowiadają za Festiwal wobec uczestników, gości i sponsorów. Nie mogą dopuścić do degradacji marki Camerimage na świecie i mają obowiązek zrobić wszystko, aby Festiwal był kontynuowany na przynajmniej dotychczasowym poziomie. W świetle stanowiska wyrażonego przez Pana Bruskiego w liście oraz jego postawy wobec organizatorów, posuwania się do działań mogących stanowić naruszenie konstytucji RP, realizacja tego jest po prostu niemożliwa.

Camerimage jako impreza o wyrobionej światowej marce, będzie przyciągać gości niezależnie od miejsca. Powstaje jednak pytanie, czy to samo można powiedzieć o Bydgoszczy każdego roku, w listopadzie, bez Camerimage? Czy zatem mając na względzie realne finansowe i promocyjne korzyści, jakie Camerimage przynosi Bydgoszczy, Pan Bruski rzeczywiście chce zrezygnować z traktowania Festiwalu na partnerskich warunkach i ograniczać udział Miasta w organizacji Festiwalu? Zmniejszenie udziału Miasta w finansowaniu Festiwalu będzie skutkowało zmniejszeniem korzyści dla Bydgoszczy. Pan Bruski naraża się w ten sposób na zarzut działania na szkodę Bydgoszczy i jej mieszkańców. Lokalni przedsiębiorcy, których hotele i restauracje były w listopadzie wypełnione po brzegi; których taksówki, samochody dostawcze, firmy usługowe realizowały zlecenia dla Festiwalu - wyrazili swoją dezaprobatę dla takiego traktowania Camerimage pisząc list do Prezydenta Bruskiego. Ich apel został zignorowany przez Pana Rafała Bruskiego enigmatycznym zapewnieniem, że Miasto wykreuje wydarzenie przynoszące podobne, konkretne korzyści. Minął czas, pieniądze zabrane Camerimage zostały wydane, a gdzie jest to wydarzenie? Mieszkańcy Bydgoszczy, setki wolontariuszy, uczestnicy organizowanego w mieście od 8 lat filmowego programu edukacyjnego Sztuka Wyboru też zapewne będą pamiętali o tych faktach.

Z poważaniem,


Marek Żydowicz
dyrektor Festiwalu Filmowego Camerimage